

# WdoWa, Szklanki w górę

Tak, lepiej, lepiej, sprawdź  
Ty wiesz, że w tym klubie  
Chcę słyszeć ten numer  
Weź w rękę tą szklankę  
I podnieś ją w górę  
Zaraz po rondzie podpisałam papierek  
Mam w dupie promocję tak jak [?] z Cameyem  
Mogę nie mieć trzech klipów, mogę sprzedać trzy kopie  
Ale nikt nie ma wpływu na to jaki rap robię  
I wcale nie buduję sobie hype'u ziomek  
Bo jedni robią brag, a drudzy braga-przeboje  
Pytają co jest? skąd się wzięła ta sztuka?  
Nie jaram raperów, bo raperzy ssą fiuta  
Posłuchaj w tym siła w tym brzmieniu  
To prawda w słowach i pieśń pełna gniewu  
Mam prawdę w słowach, chodź stań tu z nami  
Jak prawda cię boli to może też zabić  
Więc plotkuj, opluj, zbesztaj kotku  
Ja i tak się będę śmiała dopóki jest hałas  
I właśnie mnie słyszą  
Dewastuję nawet wersem, który nie ma rymu  
Ty wiesz, że w tym klubie  
Chcę słyszeć ten numer  
Weź w rękę tą szklankę  
I podnieś ją w górę  
Ci co mówią, że nie mam historii i hulam  
Będą ją pisać własną krwią na murach  
Ci co mówią, że nie mam wersów ze stylem  
Będą jeść z moich słów swój ostatni posiłek  
Grzeczne dziewczynki dostaną się do nieba  
Niegrzeczne dziewczynki dostaną się wszędzie  
W rap wkładam serce, a w kielnie złotówkę  
Twoją recenzję mogę nawet mieć w dupie  
Mówią, że się przejadę na tym rapie  
Sorry, ale jak się przejadę to najwyżej po nich  
Ktoś może mieć problem jak ktoś ma problem  
To ktoś to zacznij i ja to skończę  
Jestem Emokah tu warszawski rap wyrósł  
To nie było Brudno i to nie był Ursynów  
Ale wiem, że jest brudno w sercu Polski  
WdoWA nawet wersem bez rymu  
Ty wiesz, że w tym klubie  
Chcę słyszeć ten numer  
Weź w rękę tą szklankę  
I podnieś ją w górę  
Myślisz, że pokażę co? tyłek i cycki  
Zamiast tego ci pokażę co? talent i skills'y  
Myślisz, że nie wygram, zapomną tą ksywkę  
Ale pieprzę co myślisz, bo co powiesz jak wyjdę?  
Wiem, że byłeś przygotowany na ostrą jazdę  
Lecz jedyny rodzaj męski jaki pieśczone jest punchem  
I gardzę twoją oceną po gościnnych liniach  
Nikt w całej Polsce nie miał takiego singla  
Kto nie dostał tych bitów zapytaj Scoopa  
Chcę słyszeć ten numer we wszystkich klubach  
Ty wiesz, że musisz ruszyć na parkiet  
Spal gibbona, wznieś toast i podnieś szklankę  
Weź w rękę butelkę, trzy czwarte rudej  
Jak stoisz przed wejściem i wiesz, że w tym klubie  
Ty wiesz, że w tym klubie  
Chcę słyszeć ten numer  
Weź w rękę tą szklankę  
I podnieś ją w górę